

ĆWICZENIE BADAWCZE – OPIS ZAJĘĆ W KLASIE GIMNAZJALNEJ LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO, ZAKŁADAJĄCA INTEGRACJĘ LITERATURY Z MALARSTWEM LUB MUZYKĄ (1-2 STRONY)

Najważniejsze elementy:

- krótka prezentacja klasy - typ zespołu (klasa ogólna, o profilu sportowym), poziom nauczania (wyniki testu diagnostycznego lub ostatniego sprawdzianu), ilość chłopców i dziewcząt; ewentualnie uczniowie z problemami (jakimi);
- ocena toku lekcji i zaangażowania uczniów;
- rejestracja przykładowych odpowiedzi, ewentualnie kserokopia pracy pisemnej wykonanej na lekcji;
- sposób reakcji na muzykę i malarstwo;
- wnioski końcowe: co okazało się za trudne, które z zadań były trafnie dobrane do poziomu klasy.

Poniżej fragmenty takiego opisu dotyczące lekcji o impresjonizmie (K. Przerwa Tetmajer *Słońce*, C. Monet *Kobieta z parasolką*, C. Debussy *Preludium do „Popołudnia fauna”*) w klasach licealnych (fragment z pracy *Wspólnota sztuk w szkolnej edukacji polonistycznej*).

Zajęcia zostały przeprowadzone w klasach III i IV liceum ogólnokształcącego; w klasach maturalnych w formie powtórzenia wiadomości o kulturze Młodej Polski. Miały różny przebieg. W jednej wersji zaczynały się od lektury i analizy tekstu literackiego, po której następowała obserwacja obrazu, a zajęcia dopełniało wysłuchanie utworu muzycznego. W drugiej wersji na początku uczniowie słuchali *Preludium do „Popołudnia fauna”*, a dopiero potem analizowali obraz i utwór literacki.

Przeprowadziliśmy badania, biorąc pod uwagę następujące kryteria:

- stopień zaangażowania uczniów w czasie zajęć (co ich najbardziej zainteresowało, znudziło);
- liczbę zadań niewykonalnych (co okazało się za trudne);
- sposób reakcji na wprowadzenie wiadomości z innych dziedzin (jak odbierają malarstwo, jak muzykę);
- poziom ustnych i pisemnych refleksji (uwagi szczególnie odkrywcze i uwagi świadczące o odbiorze prymitywnym).

Tok zajęć był żywy i emocjonalny w klasach trzecich, smętny i ospały w klasach maturalnych, zamkniętych już na wszelkie nowości edukacyjne i nastawionych jedynie na

syntezę zdobytych wcześniej wiadomości. Lepsza wersja zajęć to ta zaczynająca się od analizy tekstu i kończąca się wysłuchaniem utworu muzycznego, pozwalająca na stopniowe rozbudzenie wyobraźni uczniów.

Analiza utworu literackiego przebiegała sprawnie, choć też zdarzały się zaskakujące nauczyciela błędy merytoryczne w zakresie określania podmiotu lirycznego i nazywania środków poetyckich.

Odbiór obrazu malarskiego był na tyle spontaniczny i powszechny, że nauczyciel zmuszony był przerywać głośną wymianę zdań zespołu wtrąceniem, że on również chciałby coś istotnego zauważyć. Odbiór malarstwa był rzeczywiście indywidualny i pozbawiony kompleksów merytorycznych; a poczynione uwagi świadczyły o dobrym poziomie analizy. Uczniowie łatwo wyodrębnili podstawowe kolory obrazu, zauważając, że:

- *nakładają się, mieszają, mają postać drgających plamek;*
- *jeden kolor wpływa na drugi.*

Docenili również znaczenie światła w obrazie, wskazując suknię, kapelusz dziecka i trawę jako miejsca oddziaływania słońca. Określenie zasady twórczej wymagało dyskretnej pomocy nauczyciela, który uparcie podawał uczniom fałszywe interpretacje obrazu, naprowadzając ich na właściwą odpowiedź. Zdarzały się refleksje oderwane od obrazu, sugerujące, że powstał on w celu rozbudzania wyobraźni lub jako metafora wolności człowieka. W końcu jednak wszystkie zespoły wyciągały prawidłowe wnioski interpretacyjne, że ambicją malarza było pokazanie zależności światła i koloru, utrwalenie niepowtarzalnej chwili, fantastycznej gry światła.

W zakresie odbioru muzyki praca zespołu znacznie przekroczyła planowane wcześniej wnioski. Pytani o wizję wywołaną przez muzykę Debussy'go, uczniowie zgadzali się w tym, że są to wrażenia bliżej nieokreślone, delikatne, harmonijne, że odczuwali spokój, rodzaj relaksu lub stan melancholii. Poza tym powierzchownym odbiorem w zespołach zdarzali się uczniowie, których wizje miały charakter plastyczny (widzieli obrazy), a niekiedy intersemiotyczny. Oto kilka przykładów:

- *łódka z żaglami płynąca po spokojnym jeziorze;*
- *para tańcząca w lesie wiosną, czująca niekiedy mocniejsze uderzenia wiatru;*
- *wrażenie ciepła i rodzącego się życia, rozkwitające kwiaty;*
- *światło padające stopniowo na przedmioty.*

Uczniowie łatwo rozróżniali zastosowane przez kompozytora instrumenty: partia skrzypiec, flet, harfa, klarnet, odróżniając zwiewne i delikatne smugi skrzypiec od żywszych, dynamicznych dźwięków fletu. W zakresie klasyfikacji tego rodzaju utworu pojawił się

wniosek, że jest to przykład muzyki klasycznej (w rozumieniu uczniów to synonim muzyki dawnej, przeciwieństwo muzyki pop).

Uczniowie klas trzecich reagowali żywo, chętnie odpowiadając na pytania nauczyciela, stwarzając nieplanowane wcześniej przez niego sytuacje problemowe, np. dyskutowali przy tablicy na temat „skąd pada światło w obrazie Moneta”, tłumaczyli sobie nawzajem „dlaczego rzeczywistość przedstawiona przez malarza nie jest wyidealizowana”, przekonywali, że muzyka Debussy`ego nie może wywoływać skojarzeń związanych z gwałtowną burzą.

Najwięcej satysfakcji dydaktycznej dostarczyły nauczycielowi spontaniczne wnioski dotyczące skojarzeń pomiędzy różnymi utworami, pojawiające się w trakcie analizy obrazu czy wiersza, np.:

- *poeta i malarz rejestrowali pejzaż, w którym dominowały podobne barwy (żółcień, biel i błękit);*

-*wszyscy artyści pragnęli utrwalić w swych utworach niepowtarzalną chwilę;*

-*delikatny wiatr pojawia się zarówno w wierszu Tetmajera, jak i w utworze muzycznym;*

-*światło to główny temat w malarstwie i w wierszu Tetmajera.*

Zebranie wniosków końcowych i znalezienie cech impresjonizmu przebiegało sprawnie we wszystkich zespołach; znalazły się wśród nich: „gra światła, delikatność, zwiewność, zmienność, rejestracja wrażeń odbieranych z natury (zbliżenie do rzeczywistości), uchwycenie niepowtarzalnej chwili”. Zajęcia pozwoliły również na rozmowę na temat wrażliwości, której rozbudzenie stało się celem artystów, a którą posiada człowiek niezależnie od zdobywanej wiedzy, uczniowie przypominali swoje kontakty z naturą, wrażenia z zachodów słońca nad morzem. Nie udało się natomiast w pełni zrealizować tezy dotyczącej awangardowości impresjonizmu, zerwania więzi z tradycją, romantyzmem (muzyka), realizmem (malarstwo, literatura); zajęcia nie stanowiły bowiem jakiegoś ogniwa w syntetycznie pomyślanym ciągu, stanowiły rodzaj epizodu edukacyjnego, dlatego trudno było omawiać związki lub rozbrat z tradycją, nie pokazując wcześniej uczniom najważniejszych dokonań realizmu malarskiego i romantyzmu muzycznego.